

Gazeta Gdańska.

„Gazeta Gdańska” wychodzi 3 razy tygodniowo, a mianowicie we wtorek, czwartek i sobotę z dodatkami: Gwiazdka Niedzielną, Dom i kuchnia, Przyjaciel zdrowia, Robotnik, Rolnik i Przemysłowiec, Anioł Stróż, Wolne chwile i Dział powieściowy.

Prawdą a Bogiem!

Przedpłata na pocztę kwartalnie 1,25 mk., z odnośnieniem do domu przez listowego 1,49 mk., w Gdańsku 1 mk., z odnośnieniem do domu 1,25 mk. Ogłoszenia przyjmuje się po 15 fen. płatnych w Gdańsku od 6-ciołamowego wiersza petytowego. Adres: „Gazeta Gdańska” Danzig, Postschliessfach 188.

Telefon 2650.

Redakcja i ekspedycja: Grobla Przedmiejska (Vorstädtischer Graben) 49.

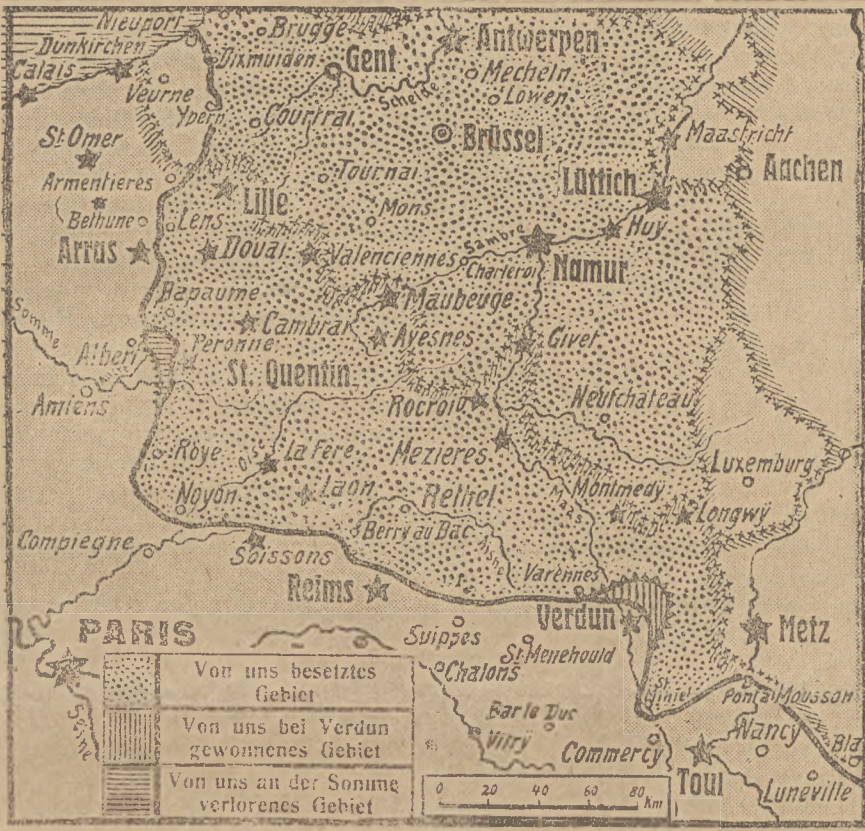
Telefon 2650.

Dziś Marka p., Serg., Rosława.
Jutro Brygidy wd. W. Jsiawa.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Dziś wschód słońca 6 12 zachód 5 23
Dziś wschód księżyca 3 44 zachód 12 55

Z pola walki na Zachodzie.



Mapy powyższe przedstawiają obszar, na którym w ostatnim czasie toczyły się zacięte walki. Wykazują one zdobycze i straty przeciwników.

Głos angielski przeciw pokojowi.

Już niejednokrotnie czytaliśmy wynurzenia przedstawicieli angielskich — bądź w mowach parlamentarnych, bądź w wywiadach — świadczące, że i tam istnieje nie tylko chęć osłabienia Niemiec, ale wręcz zupełnego pokonania. I dziwnym zbiegiem okoliczności prawie równocześnie z mową kanclerza podały pisma berlińskie wynurzenia jednego z ministrów angielskich, a mianowicie ministra wojny Lloyd George'a. To, co on powiedział — w wywiadzie z przedstawicielem biura prasowego „United Press of America” — wyrazistością z jednej strony, a zaciętością z drugiej przewyższa wszelkie dotychczasowe wynurzenia angielskie, jakie czytaliśmy. Ujęte do tego jeszcze w formę porównania z metodami życia sportowego, tem jaskrawiej uwydatniają tę zaciętość.

Ale też wobec tej wyrazistości angielskiej rozumiemy też, że kanclerz z swej strony tym razem z tak ostrym naciskiem zwrócił się przeciw Anglii. Tak tedy wszelkie nadzieje na blizki pokój są płonne, a ludzkość czeka trzecią zimą wojennych zmagających i wojennych trosk, aż nie nadejdzie chwila rozstrzygająca, która wytworzy możliwość zawarcia pokoju.

Tymczasem angielski minister na zapytanie o ostatnich pogłoskach pokojowych takie wypowiedział uwagi:

Niemcy postanowiły walczyć z Anglią aż jedna z stron walczących legnie. Postaramy się o to, że życzenie to będzie zaspokojone. Walka potrwa aż do powalenia (Knockout). Cały świat i także bezstronni o najszlachetniejszych ludzkich pobudkach niechaj wiedzą, że wmiieszanie się zewnątrz w tym okresie walki nie może wchodzić w rachubę. Wielka Brytania nie prosiła o pośrednictwo, kiedy nie była przygotowana do walki. Nie ścierpi też teraz żadnego, ponieważ przygotowana jest do walki dopóty, dopóki pruski dyktando jest do walki dopóki pruski dyktando jest do walki na wieki nie zostanie zniszczony. Ani jednej lzy nie uronili przyjaciele Niemców, kiedy tysiące obywateli angielskich, których wykształcenie wojskowe trwało

tylko niewiele miesięcy, szły na pole walki, by ich tam skoszono, zbombardowano lub zatruto gazami, a ludzie ci obecnie do łez są wzruszeni na myśl o tem, co nastąpi. Z suchem okiem przyglądali się oni pierwszym aktom nierównej walki. Żadna rzeź i żadne cierpienia, które jeszcze mogą nastąpić, nie mogą być gorsze od cierpień tych poległych bojowników państw sprzymierzonych, którzy na początku wojny znieść musieli cały ciężar pruskiej maszyny bojowej. Postanowienie angielskie, by walkę prowadzić aż do zupełnego powalenia, mieści w sobie więcej niż wrodzoną żądzę zemsty. Przeciw niemu przemawiająca nieludzkość i niemilosierdność przyszłej walki, tych jednakże nie można porównywać z okrucieństwem, polegającym na tem, żeby obecnie wojnę zakończono, dopóki cywilizacji grozi ten sam wróg. Chociaż nie widzimy jeszcze końca wojny, nie mamy przecież żadnej wątpliwości co do tego, jaki będzie ten koniec.

A Francja — pytał korespondent, — czy równie jest zdecydowana prowadzić walkę aż do tego końca? Czyż i ona myśli walczyć, aż warunki pokojowe będą mogły być podyktowane Niemcom?

Na pytanie to odpowiedział minister wojny po dłuższej przerwie głosem bardzo dobitnym: Świat jeszcze nie nauczył się cenić wielkości i podziwu godnej szlachetności Francji. U Anglików duch sportowy ożywiać będzie wojsko do ostatniej chwili, u Francuzów gorąca miłość ojczyzny podtrzyma wojsko na silach aż do mety, bez względu na to, kiedy koniec ten ma nastąpić.

A Rosya? — pytał korespondent.

Rosya walczyć będzie aż do śmierci — przerwał mu Lloyd George. — Rosya dała się powoli zbudzić, lecz równie powoli tylko zaspokoi uczucia swe przeciw tym, którzy zmusili ją do tej ciężkiej wojny i Rosya nie zapomni. Uderza ona w tej chwili, w której się jej najmniej spodziewają. Zaiste, nie będzie wśród sprzymierzonych dezertera. Naszem hasłem bojowym stało się: Już nigdy. Cierpienia i bóle mnożą się u nas. Okropności na polu walki nie dadzą się opisać. Wracam z pobojowiska we Francji. Zdawało mi się, że jestem u bram piekielnych, gdy widziałem, jak tysiące mężów rzucało się w otchłań i widziałem, jak stąd powracali okale-

czeni i nie do poznania. Straszne te rzeczy nie mogą się już więcej na świecie powtórzyć. Środek, za pomocą którego można im położyć kres, polega na tem, by sprawcom tej zbrodni przeciw ludzkości nałożono taką karę, że raz na zawsze wytepi się pokusę z serc rządzących o duszy zepsutej. Oto — czego pragnie Anglia.

Tyle wynurzenia George'a. Nie pozostawiają one — jak to już wyżej zaznaczyliśmy — niczego w swej wyrazistości i zaciętości.

O przyszłe sztandary.

Wskutek najnowszego rozporządzenia cesarskiego mają Legiony polskie tworzyć odrębny korpus posiłkowy, nosić mundury narodowe i walczyć pod własnymi sztandarami, oczywiście polskimi. — W ubraniu oficerów i żołnierzy przywrócono też już odznaki takie, a przynajmniej podobne, jakich używano w armii naszej podczas powstania listopadowego, w pułkach ułańskich barwne i dla oka polskiego tak miłe rabaty, pomijając chorągiewki u lanc, których obecnie już się nie używa. Do uzupełnienia pozostają jeszcze sztandary.

Jeden z dzienników krakowskich podniósł słusznie, że należy pułkom legionowym dać chorągwie, zrobione na wzór chorągwi z roku 1830—31. Po raz trzeci na tem miejscu musimy stwierdzić, że wojsko polskie w kampanii roku 1830—31 nie miało niestety wcale znaków tego rodzaju.

Chorągwie, używane przed powstaniem, z inicjałami królewskimi, to jest panującego po Aleksandrze, Mikołaja, złożono na składzie, a natomiast postanowiono dać pułkom orły takie, jakie miała armia Księstwa Warszawskiego. Te orły wykonano rzeczywiście, ale do rozdania ich wojsku nie przyszło.

Nie pomyślał o tem wcale Chłopicki, będąc dyktatorem, ani naczelny wódz po nim książę Michał Radziwiłł, najzaciejszy człowiek, nieposzlakowany patriota, ale nie posiadający wcale ducha wojskowego, chociaż niegdyś w wojsku służył. Następca Radziwiłła, Skrzynecki, jakkolwiek rozpoczął swój

zawód rycerski w armii Księstwa Warszawskiego, nie chciał rozdać orłów z obawy, aby się nie dostały w ręce nieprzyjaciela.

„Był to wielki błąd ze strony Naczelnego Wodza — pisze generał Kofalczkowski (Wspomnienia IV. 70), iż chorągwi wojsku nie rozdał. Brakło piechocie znaków, koło których skupić się mogła, którychby bronić musiała. Jeżeli nie przed bitwą, to po bitwie zasłużonym pułkom należało się było rozdać chorągwie w nagrodę męstwa. Dowiodły bowiem, że ich bronić potrafia, a nie bardziej nie byłoby podniecało odwagi wojska, na widok orłów, wznoszących się nad bagnietami, solennie im przez wodza powierzonych.” Podobne zdanie wypowiedział także w swoich „Pamiętnikach generał Prądzyński.”

Jakkolwiekby armia polska orłów nie otrzymała.

Po zdobyciu Warszawy zabrali je z arsenału wraz z dawniejszymi sztandarami Moskale i dziś zdobyli one jako rzekome trofea mury Kremlu w „białokamienną” Moskwie.

Orły z czasów Księstwa Warszawskiego kazał wielki ks. Konstanty, objawiając naczelną dowództwo nad wojskiem polskim w 1814 roku, wywieźć do Piotrogradu, gdzie je umieszczono razem z orłami francuskimi w soborze Matki Boskiej Kazańskiej.

Dziś więc, kiedy powstaje zawiązek armii polskiej, należałoby powrócić do chlubnych tradycji narodowych i pułkom naszym dać znaki, przypominające im bohaterskie boje i świetne tryumfy tych, co w zwycięskim pochodzie nieśli orły polskie aż pod mury Moskwy i powróciwszy stamtąd złożyli je nieknięte i nieskalane na ziemi ojczystej.

Tworzenie sztandarów przedstawia jeszcze i tę trudność, że braknie nam wzorów, których opisy mniej lub więcej dokładne nie zastępują, podczas gdy orły używane, już za czasów rzymskich, łatwiej dać się wykonać i gdy tu na miejscu, w Muzeum XX. Czartoryskich mamy zachowanego sześciu jednego orła z czasów Księstwa Warszawskiego.

Legioniści polscy noszą już od początku orzełki na czapkach, niechże więc ten orzeł biały, godło narodowe, prowadzi ich pułki do zwycięskiej walki z wrogiem Ojczyzny, tak, jak niegdyś wiódł hufce króla Stefana Batorego pod Wielkie Łuki, Połock i Psków, skrzydlatą husaryę hetmana Żółkiewskiego na pola Kłuszyńskie i na zdobycie stolicy carów.

(Czas). August Sokołowski.

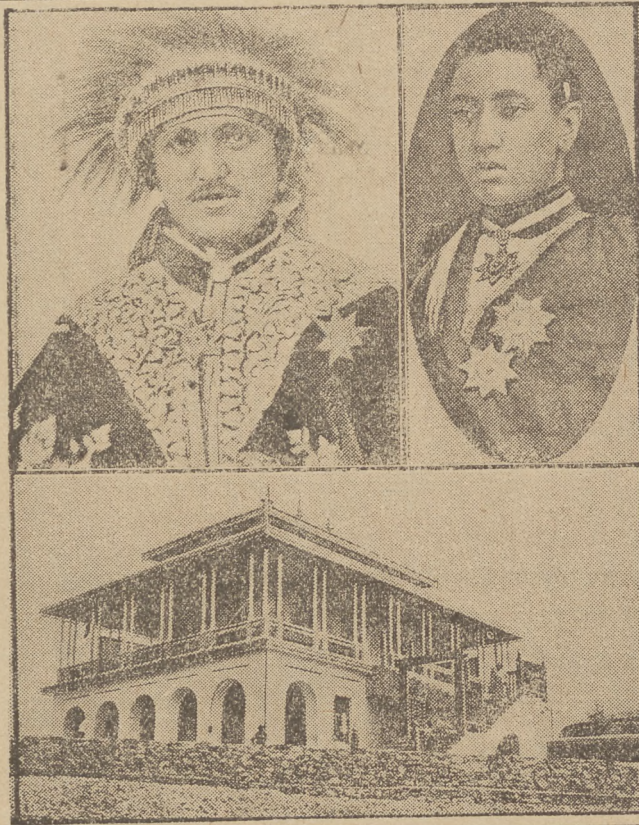
Czy Rosjanie zrzekli się planu zajęcia Lwowa.

(Wat.) W prasie rosyjskiej poczynają teraz żywiej aniżeli dotąd omawiać sprawę przyszłego możliwego zajęcia przez wojska rosyjskie Lwowa, ściślej powiedziano, sprawą przedłużenia w dalszym ciągu akcji zaczepnej przeciwko stolicy Galicji. Pewna część organów piotrogrodzkich z opozycją „Rjeczą” na czele jest zdania, że operacje wojskowe w Galicji wschodniej rozwijają się obecnie tempem tak powolnym, iż nie wypada spodziewać się od nich żadnych większych postępów, w szczególności zaś nie zajęcia Lwowa, co mogłoby nastąpić dopiero po bardzo zaciekłych walkach. Również „Dien” wyraża obawę, że armia rosyjska operująca przeciwko stolicy galicyjskiej posiada jeszcze tyle siły i tyle rozpędu militarnego, ile jest ich koniecznie trzeba do zdobycia silnie ufortyfikowanych pozycji austriacko - niemieckich przed Lwowem. Ale i prasa półrządowa, jak „Moskowskija Wjedomosti” powatpiewają, żeby udało się w bliskim czasie osiągnąć to, czego ofensywa rosyjska nie była w stanie osiągnąć w pierwszych miesiącach wznowionej ofensywy letniej. (Rjecz).

Rosja a państwa skandynawskie.

(Wat.) Cała prasa piotrogrodzka zajmuje się żywo omawianiem obecnego stosunku rosyjsko-skandynawskiego. Większa część organów rosyjskich rozróżnia ściśle stosunek, jaki zapanował od pewnego czasu między Szwecją a Rosją od stosunku panującego w tym samym okresie czasu pomiędzy Rosją a Danią, niemniejszą różnicę zauważyć można pomiędzy sposobem pisanja prasy rosyjskiej o stosunku rosyjsko - norweskim z jednej strony a rosyjsko-duńskim ze strony drugiej. „Rjecz” naprzykład zauważa, że stosunek między Szwecją a Rosją jest obecnie jak najkorzystniejszy, podczas gdy w stosunku Rosji do Norwegii zauważyć daje się pewne przesilenie. Co się zaś szczególnie do Danii odnosi, to do tej ostatniej nie zdaje się żadnego zaufania mieć ani nacyonalistyczne „Nowoje Wremia”, które stosunkom w Danii poświęciło w ostatnich dniach cały długi artykuł, będący wyrazem niezadowolenia z opinii w kraju, „potrzebującego najzyczliwsze stanowisko do siebie państwa Czworporozumienia.” Zdaniem „Bierzewija Wjedomosti” sprawa przyszłego stanowiska państw skandynawskich wogóle nie w Rosji dziś przecenia i niepotrzebnie, bo pod względem wojskowym Czworporozumienie, szczególnie zaś Rosja nie może spodziewać się od nich najmniejszych korzyści bezpośrednich. Toż „Russkija Wje-

Zawieruchy w Abesynii.



Obrazek nasz podaje u góry na lewo następcę tronu abesynskiego Dedszas Taffari Makones, po prawej stronie dotychczasowego cesarza Abesynii, Lidj Jeosnu, u dołu cesarski pałac letni w stolicy państwa.

domosti” występują z energicznym protestem przeciwko temu, żeby wpływowe organy rosyjskie wciąż ubiegały się o przyjaźń państw skandynawskich. (Rjecz).

Wokoło wojny.

Gredzie niemieckie z wtorku.

Zachodnie pole walki: (Armia marszałka polnego księcia Albrechta wyrtemberskiego). Pod Lombardyzą w pobliżu wybrzeża przyprowadzili nasi marynarze z pomyślnej wycieczki patrolki 28 Francuzów.

(Grupa następcy tronu Rupprechta). Walka na północ od Sommy toczyła się w dalszym ciągu przy ustawicznie potężnym zużyciu obustronnej artylerii. Na północ od Thiepval i na północno - zachód od Courcellette wydarłszy Anglikom kilka części rowów, w których usadowili się, zdobyliśmy kilka karabinów maszynowych. Zwłaszcza pomiędzy Le Sars i drogą Ligny - Thilley - Flers wrzała zacięta walka. Ciężkimi ofiarami okupili Anglicy tu małe zdobycze obszaru po obu stronach folwarku Courcourt - l'Abbaye.

Pomiędzy Gueudecourt a Morwal powstrzymała nasza artyleria po odparciu czterech, rozpoczętych z rana ataków od Lesbais, piechotę nieprzyjacielską posuwającą się wałami. Silne francuskie ataki nad drogą i na zachód od niej pomiędzy Saily-Rancourt, jak i przeciwko lasowi St. Pierre Vaast dotarły częściowo do naszej przedniej linii obronnej. Została ona znowu w walce na bagnety oczyszczona.

Na południe od Sommy zaostrzyła się walka artylerii na froncie po obu stronach Vermandovillers chwilami znacznie. Próba francuskiego ataku złamała się w naszym ogniu zagrządzającym.

Wschodnie pole wki: (Front marszałka polnego ks. Leopolda bawarskiego). Z grupy armii generała Linsingena donoszą: Oczekiwany ogólny atak na zachód od Łucka przeciwko wojsku generał-porucznika Schmidta Knobelsdorffa i grupie generała Marwitza — Armia generał-pułkownika Tersztyńskiego, rozpoczęła się dzisiaj (2-go października) po nadzwyczaj silnem przygotowaniu artylerii. Po cząwszy od godziny 9-tej przed południem rozpoczął się atak. Wśród najbezwzględniejszego zużycia ludzi atakowały rosyjskie korpusy po 12 razy, oba korpusy gwardyi nawet 17 razy. Niedawno ciężko pobity IV - ty syberyjski korpus armii znikł najwidoczniej z nieprzyjacielskiej linii. Wszystkie ataki złamały się wszędzie wśród nadzwyczaj wielkich strat dla nieprzyjaciela. Tam, gdzie nieprzyjacielskie oddziały zdołały wtargnąć do rozstrzelanych rowów, tak na północ od Żaturcy, zostały przeciwnikiem natychmiast wyparte. Kilkakrotnie pędziła rosyjska artyleria ogniem skierowanym na własne rowy strzeleckie wojska do ataku lub usiłowała powracające wały atakujących zniewolić do odwrotu. Ustalono, że przejściowo wtargnięty do naszych rowów nieprzyjaciół mordował pozostałych tam rannych naszych. Nasze straty są stosunkowo nieznaczne.

Powodzenie przeciwnika na północ od Graberki zostało jeszcze powiększone. Liczba wziętych jeńców wzrosła do 41 oficerów i 2578 żołnierzy. Łup wynosi 13 kartaczoń.

(Front generała kawalerii arcyksięcia Karola).

W dalszym ciągu swych ataków na wschodnim brzegu Złotej Lipy udało się Rosjanom podsunąć się aż do wzgórza Łysoni (na południo - wschód od Brzezan). Zostali oni wyparci ponownie przez wojska niemieckie, austriacko - węgierskie i tureckie.

Na północ od Dniestru miał krótki atak niemieckiego oddziału powodzenie.

Obszar walki w Siedmiogrodzie: W okolicy Bekoten (Baranykut) na północ od Fogaras natrafiły posuwające się wojska niemieckie i austriacko - węgierskie na przeważające siły rumuńskie, przed których atakiem znowu się wycofały.

Na pograniczu na zachód od przełęczy Czerwonej Wieży usiłowali Rumuni przełamać nasz łańcuch posterunkowy. Staczają się tam małe walki. W górach höhningerowskich (Hatszegeger) zostały mniejsze ataki odparte.

Balkańskie pole walki: (Grupa armii Mackensena). W tyłach przeszłych poprzez Dunaj wojsk rumuńskich zniszczyły austro - węgierskie monitory zbudowane poprzez rzekę pontony. Powtórzone wczoraj na szerokim froncie z ogólnej linii Cobadina - Topraisar - Tuzla nieprzyjacielskie ataki rozbiły się o opór bułgarskich i tureckich wojsk.

Front macedoński: Atak przeciwko Anglikom, którzy posunęli się poprzez Strumę, poczynił postępy.

Gredzie niemieckie z środy.

Zachodnie pole walki: (Grupa armii następcy tronu Rupprechta). Na froncie wojennym na północ od Sommy przybierająca w ciągu dnia ustawicznie walka artyleryjna, która w odcinku Morwal - Bouchavesnes osiągnęła najwyższy szczyt. Silne francuskie ataki przeciwko naszym pozycjom nad drogą Saily - Rancourt, nad lasem St. Pierre Vaast i pod odciętymi na południe od niej części lasów, zostały częściowo w walce na bagnety odparte. Jeden oficer, 128 żołnierzy i 2 kartaczońce wpadły w nasze ręce. Angielskie ataki pod Thiepval i przy folwarku Mouquet zostały łatwo odparte.

Wschodnie pole walki: (Front marszałka polnego księcia Leopolda bawarskiego). Po załamaniu się krwawem ich ataków przed pozycjami armii generała Tersztyńskiego, na zachód od Łucka w dniu 2-go października ponieśli Rosjanie tutaj wczoraj nową ciężką porażkę. Z pewnością i spokojem zwycięscy przyjęli wojska generał-porucznika Schmidta von Knobelsdorffa i generała von der Marwitz kilkakrotnie atakującego nieprzyjaciela. Ani piędź ziemi nie została utracona. Na tysiące oblicza się ponownie poległych Rosjan.

Nadporucznik Cessel, wysadzony na południowo - zachód od Rowna z samolotu przez wicefeldfebla Windischa, i zabrany z powrotem po 24 godzinach, przerwał eksplozjami w kilku miejscach tor kolejowy pomiędzy Rownem a Brodami.

(Front generała kawalerii arcyksięcia Karola). Nic nowego.

Obszar walki w Siedmiogrodzie: W dolinie Görgeny atakowali Rumuni kilkakrotnie napróżno, na zachód od Prajdu uzyskali postępy.

My stoimy przed Fogarasem!

Na zachód od Cainenii (południowe ujście przełęczy Czerwonej Wieży) staczały się jako koniec bitwy pod Hermannstadem z rumuńskimi rozbitkami. Wzięto przeszło 100 do niewoli.

Nieprzyjacielskie ataki w górach hatszegegerowskich nie miały powodzenia, na zachód od wzgórza Oberoca, uzyskali nasi sprzymierzeńcy obszar.

Balkańskie pole walki: (Grupa armii marszałka polnego Mackensena). Wojska rumuńskie, które na południe od Bukaresztu przeszły pod Rjahowem poprzez Dunaj, wymknęły się szybko ucieczką otaczającemu atakowi wojsk niemieckich i bułgarskich.

Front macedoński: Pomiędzy jeziorem Prespa i Nidze - Planina (na północ od Kajmankalanu) zajęto stosownie do rozkazu nowe pozycje. Pod Nidze - Planina staczają się walki.

Na północno - zachód od jeziora Tahinos trzymają się nieprzyjaciół jeszcze w Karadzakoj nad lewym brzegiem Strumy.

Pierwszy generalny kwatermistrz Ludendorff.

Ruch rewolucyjny wzmagą się w Grecji.

(Wat.) Według doniesień „Secolo,” ruch rewolucyjny przybiera coraz większe kręgi pomimo akcji przeciwrewolucjonistycznej zwolenników króla i partii Gunarisa.

W niedzielę przybyło do Salonik 12 kadetów szkoły marynarskiej na pokładzie torpedowca „Thetis”, który przyłączył się do zrewolucjonizowanej floty greckiej, stojącej obecnie pod osłoną wielkich krążowników angielsko - francuskich.

Według doniesień urzędowych greckiego ministerium wojny, stanęło po stronie rewolucjonistów 295 oficerów armii greckiej. Z pośród tej liczby znajduje się 58 oficerów o wyższych rangach. Ponadto wielka liczba oficerów niższych stopni przybywa codziennie do Salonik. Między oficerami marynarki znajduje się 11 kapitanów.

W niedzielę wyruszyło z Kolas do Salonik 50 oficerów i kilka tysięcy żołnierzy. Z Pireusu przybyło 20 oficerów i kilka set żołnierzy. Również i z Aten zaczynają przybywać oficerowie do Salonik.

Wojsko zrewolucjonizowane przybywa zwykle z muzyką i sztandarami, na których zawieszono bywają portrety Wenizelosa.

Według zapewnień pułkownika Mazarakiza, przybyłego co tylko z Torune, odbywa się w całej pełni rekrutacja Verria i Nauisa.

W przyszłym tygodniu wyruszy drugi oddział wojsk greckich na front przeciwko Bułgarom.

Komendant jednego z krążowników, zakupionych w Ameryce, Kilikisch, poprosił o dymisyę.

Rokowania pomiędzy królem a Wenizelosem.

(Wat.) Paryski „Matin” dowiaduje się, że pomiędzy królem a Wenizelosem rozpoczęły się pertraktacje, prowadzone za pośrednictwem generała Yannakitsasa, byłego ministra wojny.

Ważne zaniepokojenie w Rumunii.

(Wat.) Jeden z rządowych organów bukareszteńskich „Vitorul” zwraca w artykule wstępnym uwagę, że trzeba liczyć się ze znacznymi trudnościami, jakie naczelnemu dowództwu rumuńskiemu sprawia obecne położenie wojenne zarówno tak w Dobrudży, jak i w Siedmiogrodzie. W tym ostatnim chodzi o zajęcie korzystniejszej dla armii rumuńskiej pod względem strategicznym pozycji, z tego też powodu wojska rumuńskie „wycofały się” z okolic Hermannstadtu. Naczelne dowództwo armii rumuńskiej nie mogło zdecydować się do ofiarowania większej części korpusów, znajdujących się na froncie Siedmiogrodu, dlatego rozpoczęło powszechny odwrót na linii hermannstadtskiej. Największe trudności robi Rumunii to, że nie jest ona w stanie przerzucić wojsk swych z frontu dobрудzkiego na front Siedmiogrodzki i odwrotnie. Wskutek tego wszystkiego zapanowało w stolicy Rumunii ważne zaniepokojenie, które prasa rządowa bezskutecznie próbuje ułagodzić.

Nowa pożyczka francuska rozpisana w Anglii.

(Wat.) „Times” donoszą, że w pierwszych dniach bieżącego tygodnia została w Londynie rozpisana nowa pożyczka francuska na 5 procentowej stopie i na tych samych warunkach, co pierwsza pożyczka francuska w roku 1915. W kołach finansowych zapewniają z góry, że pożyczka ta znajdzie w przeciągu kilku dni pokrycie przez wielkie banki angielskie i amerykańskie.

10,000 ochotników greckich w Rosyi.

(Wat.) „Corriere della Sera” otrzymuje z Piotrogradu zawiadomienie, że kolonia grecka w Rosyi przesłała do Salonik zawiadomienie telegraficzne, iż z ziemi rosyjskiej przybędzie do Grecyi 10,000 ochotników greckich.

Dymisyja gabinetu greckiego.

(Wat.) „Daily Telegraph” dowiaduje się z Aten: Gabinet grecki podał się z wyjątkiem prezesa ministrów i ministra spraw zagranicznych do dymisyi. Powszechnie spodziewają się, że Kalegeropoulos zwoła nowy gabinet.

Ultimatum sprzymierzonych do króla greckiego?

(Wat.) Według doniesień agencji włoskiej wystosowały państwa sprzymierzone do króla greckiego ultimatum z zawezwaniem, aby, albo wystąpił natychmiast przeciwko wojskom bułgarskim, albo ustąpił, gdyż w przeciwnym razie sprzymierzeńcy ogłoszą w całym kraju stan oblężenia i zarządzą rozbrojenie wojska. Termin udzielony królowi jest bardzo krótki i generał Serrail otrzymał już wskazówki co do natychmiastowego podjęcia akcji w wielkim stylu.

Baczność!

Kto nie otrzyma „Gazety Gdańskiej” na czas lub nie dostanie jej wcale, niechaj nam o tem natychmiast doniesie.

Prosimy usilnie napisać nam o tem zaraz, a niebawem postaramy się o ukaranie winnego.

Jako adres wystarczy:

„GAZETA GDAŃSKA” — Danzig.

Wiadomości kościelne.

Diecezja chełmińska.

Przeniesieni zostali: ksiądz wikary Józef Czapiński z Człuchowa do Tczewa jako pierwszy wikary, ks. wikary Maksymilian Putynkowski, który zastępował w Zamartem ks. Maliszewskiego, do Człuchowa, ks. wikary Jan Wohlert z Tczewa do Gniewu jako drugi wikary, ks. wikary Paweł Knitter z Gniewu do Grudziądza jako drugi wikary, ks. wikary Feliks Glowienie w Grudziądzu pozostaje jako 1-szy wikary.

Ks. wikary Paweł Nagórski w Wielkich Radowiskach, który był tam jako zastępca księdza proboszcza dr. Legowskiego, ustanowiony został teraz jako wikary tamże.

Z dniem 1-go października rozpoczęły się w seminaryum w Pelplinie dalsze studia.

Ś. p. Julianna Wojnowska.

W środę wieczorem zakończyła żywot doczesny zacna matrona, dobra Polka, żona właściciela Kleszczewka, dóbr rycerskich położonych między Gdańskiem a Pruszczem, śp. Julianna z Czarnowskich Wojnowska. Już przed rokiem donosiliśmy o cio-

sie, jaki dotknął zaczął tę rodzinę. Zaledwie zdolano nieco zagoić rany doznane wskutek zgonu córki, zameżnej Tempkiej, gdy nadeszła smutna wiadomość z wschodniego pola walki o zaginięciu tamże syna. Troskliwą i kochającą matkę cios ten dotknął do tego stopnia, że powalił ją na łożo. Odtąd zwolna zbliżała się godzina wyzwolenia od troski tego świata, aż w środę Bóg łitościwie zechciał wierną Swą służebnicę powołać do Siebie. Zmarłą opłakuje troskliwy małżonek oraz liczne rodzeństwo, a nie mniej okoliczni ubodzy, o których dobra ta Pani nigdy nie zapomniała.

Niech odpoczywa w pokoju!

Nie zapominajcie o Bazarach Gwiazdkowych,

które będą otwarte w drugiej połowie listopada b. r.

Wiadomości potoczne.

Okólnik ministeryalny w sprawie urlopów wojskowych. Poseł do parlamentu Feliks Marquart zwrócił się do ministra wojny z podaniem, wyrażającym szczególne życzenie, aby po ukończeniu się urlopów żołnierzy - rolników uwzględniano w równej mierze także żołnierzy innych zawodów, o ile na to zezwala położenie militarne. Pruski minister wojny dał na to odpowiedź następującą: Komendy wojskowe otrzymały zlecenie, aby po ukończeniu najważniejszych robót w rolnictwie udzielano urlopów przede wszystkim żołnierzom innych zawodów, przy czem ma się w pierwszej linii uwzględnić żonatych, znajdujących się w trudnych warunkach gospodarczych. Przytem ma się baczyć na to w szczególności, aby wszyscy żołnierze, mianowicie żonaci, którzy byli w polu bez przerwy rok cały lub dłużej, otrzymali urlopy celem wypoczynku. Ponieważ jednak prace jesienne w roli nie są jeszcze ukończone, będzie można zamierzone rozszerzenie urlopów udzielać w szerszej mierze dopiero późną jesienią i w miesiącach zimowych.

Jednolite znaczki na chleb dla podróżnych. Jak donosi „Köln. Ztg.” w październiku wprowadzi się jednolite znaczki na chleb w całej Rzeszy dla podróżnych.

Nowe rozporządzenia w sprawie żywnościowej. „Tägl. Rundschau” dowiaduje się, że wydane będą niebawem nowe rozporządzenia co do nowego uregulowania zapotrzebowania mleka, masła i ziemniaków.

Gdańsk. (Nierzetelny urzędnik wojskowy. — Osobliwe koleje życia). Aresztowano feldfebla sanitarnego rezerwy Gustawa Thomsa. Cięży na nim podejrzenie, iż za sute łapówki ułatwiał obowiązanym do służby wojskowym osobom usunięcie się przynajmniej na jakiś czas od zaciągnięcia pod broń.

— W niewoli francuskiej zmarł lekarz sztabowy dr. Maksymilian Brausewetter, brat znanego archidjakona przy ewangelickim kościele Panny Maryi w Gdańsku. Kolej życia zmarłego z czasu od wybuchu wojny są dość ciekawe. Wybuch wojny zaskoczył go w Madrycie, w Hiszpanii, gdzie czynnym był jako lekarz. Próbuując przedostać się do Niemiec, aby wstąpić do wojska, został przez Francuzów w Marsylii przychwycony i jako jeńiec przywieziony do jednego z niezdrowych obozów w Północnej Afryce. Po zniesieniu owego obozu przewieziono go do Francyi, gdzie go śmierć zaskoczyła. Pochowano go tam z honorami wojskowemi. W pogrzebie uczestniczyło także grono oficerów francuskich.

— (Zbrodniarz sopocki przed sądem przysięgłych). W środę, dnia 4-go października stawał przed sądem przysięgłych morderca policyantów w Sopocie, Artur Roschewitz z Gdańska. Zbrodnię, którą w maju rb. popełnił, już dostatecznie opisaliśmy. Dzisiaj donosimy, że po całodzienniej rozprawie sądowej skazano Roschewitza na dożywotnie więzienie karne i utratę praw obywatelskich na całe życie, jako też zabranie broni, której użył podczas czynu zbrodniczego. Gdy oskarżony usłyszał wniosek prokuratora, począł płakać, wyrok jednak przyjął z spokojem.

— Na 3¼ roku więzienia i 3 lata utraty praw honorowych zasądził sąd przysięgłych każdego z dwu braci Modrzejewskich z Sidlic. Wieczorem dnia 31-go lipca zgwałcili oni przy bramie Nowychogrodów 29-letnią żonę pewnego cieśli, a w dodatku mocno ją poturbowali.

Sopot. Eksportacja zwłok śp. Romana Janta Półczyńskiego odbyła się przy udziale członków rodziny oraz i licznych zgromadzonych z Sopotu i okolicy. Kondukt prowadził ks. Proboszcz Schultz, któremu asystowało dwóch wikaryuszy i 3 księży pozamiejscowych. Po odśpiewaniu wigilii i wyprowadzeniu mowy żałobnej, odprowadzono zwłoki na dworzec kolei żelaznej, skąd zostały przewiezione do grobów rodzinnych w Dąbrówce.

Starogard. Cena najwyższa na mleko ustanowiona została tu na 24 fen. za litr.

Rumia. Administracyę probostwa w Rumii powierzono wikaremu tamtejszemu księdzu Janowi Zielińskiemu.

Puck. Wyrodną matką okazała się 28-letnia służąca M. O. z S. Powiła ona dziecię, owoc niedozwolonego stosunku z jeńcami rosyjskimi. Ma-

leństwo zaniósł do chlewa, ażeby je później zamordować. Sprawę jednak wcześniej wykryto i zamiar jej udaremniono. Stanie ona za to przed sądem.

Wejherowo. Radni miasta postanowili dotychczasowego burmistrza Erdmanna, wybrać na dalsze dwanaście lat.

Sztum. Za dwukrotne fałszywe podanie i nie odstawienie wywłaszczonego owsa został zasądzony zbożowiec Julius Pruss z Starogardu na 800 mk. kary lub 160 dni więzienia. Nadto wszelkie jego zapasy owsa przeszły na własność państwa. Apelacyę Prussa jako też zastępcy prokuratora sąd w Elblągu odrzucił.

Chełmno. Mieszka tu Węgier Mrnik, który posiada 17 synów i 1 córkę. 14 synów jest na wojnie. Ojciec Mrnika miał 22 dzieci, z których 7 synów jest na wojnie. — Landrat chełmiński wzywa sołtysów i zarządy dominialne, aby mu do 7-go bm. nadesłali spis koni odnośnych gmin.

Łeba. Tegoroczni połów flader jest tu tak znaczny, jak nigdy przedtem. Niektóre łodzie zwoziły dziennie 30 do 60 centnarów ryb.

Kiszpork. We wsi Stary Kiszpork wykonywano przez pewien czas ciężkie kradzieże z włamaniem. Wreszcie udało się pochwycić złodzieja a raczej złodziejkę. Kiedy parobek posiadziciela przyszedł późnym wieczorem do domu, zauważył, że jakaś obca osoba rozbiła jego kuferki i je przeszukiwała. Parobkowi udało się przytrzymać złodzieja tak długo, dopóki na wołanie jego nie przywołano żandarma. Złodziej podał fałszywe nazwisko. Wreszcie twierdził, że jest synem wdowy Gajewskiej w Buchwałdzie. Gajewska twierdziła tymczasem, że czterej synowie jej znajdują się na wojnie, poczyniła jednak bardzo niejasne zeznania co do pobytu jej córki. Przy bliższem badaniu zrobiono odkrycie, że złodziejem jest przebrana kobieta, która przez ucięcie włosów nadała sobie wygląd mężczyzny, i że jest nią córka wymienionej wdowy Gajewskiej. Podjęto natychmiast poszukiwania w mieszkaniu ostatniej, gdzie znaleziono znaczny zapas skradzionych przedmiotów wartości przeszło 300 mk.

Wystruć. Kubeł wrzącej wody wyrzucił się na 2-letnią dziewczynkę pewnej robotnicy. Poparzenie było tak znaczne, że dziecko wskutek tego umarło.

Działdowo. Robotnica Marya O. z Knieji pod Mławą została przytrzymana w chwili, gdy jadąc furmanką jednokonną, chciała przemycić przez granicę 12 wędzonych szynek, przeznaczonych dla kupca G. w Działdowie, oraz 9 kur, kaczek i kopę jaj. Wszystko obłożono aresztem, a oprócz tego O. skazaną została teraz za przemytnictwo na dwa tygodnie więzienia.

Raciibórz. (Ja już dosyć podpisałam). Ciężko doświadczył los właścicielkę zagrody Gruczkową pod Raciiborzem. Dwóch synów straciła już w roku bieżącym na wojnie, a przed kilku miesiącami zmarła jej córka, której mąż stoi również w polu. Kiedy w poniedziałek zjawił się u nieszczęśliwej niewiasty nauczyciel miejscowy, by ją zawezwać do podpisania pożyczki wojennej, odpowiedziała mu: „Ja już dosyć podpisałam.” — W tej samej chwili otrzymała zawiadomienie, iż i trzeci jej syn poległ na polu bitwy.

Berlin. Dwóch 16 i 17 letnich uczniów wzięło z kasy rodzicielskiej 2000 marek w gotówce i 14 tysięcy marek w pożyczce wojennej i innych papierach, by się puścić w drogę do Ameryki. Skończyło się atoli na Berlinie. Tutaj zwinęli młodzieńcy papiery wartościowe w paczkę, obciążyli kamieniami i spuścili do Szprewy. Awanturników zdołała policja pochwycić i oddać rodzicom. Wartościową zaś paczkę wyłowili rybacy.

— W sobotę pod wieczór przyszła jakaś kobieta z niemowlęciem na rękę do komisji chlebowej przy ulicy Samariter, prosząc o kartę na mleko. Otrzymała jednak odpowiedź odmowną, gdyż powinna była odebrać kartę już w piątek. Ponieważ nalegania jej nie odniosły skutku, położyła swe maleństwo pannie na stół mówiąc: — „ponieważ mi karty pani na mleko nie daje, nie mogę karmić dziecka, które sobie proszę zatrzymać.” — Ponieważ nazwiska jej panna z komisji nie zapamiętała, oddano biedne dziecko do przytułku dla sierot.

Drukiem i nakładem „Gazety Gdańskiej” Jana Kwiatkowskiego w Gdańsku. Redaktor odpowiedzialny Jan Kwiatkowski w Gdańsku.

Postbestellungsformular

Ich bestelle hiermit bei dem Kaiserl. Postamt die Zeitung „Gazeta Gdańska” mit den Gratisbeilagen „Gwiazdka Niedzielną”, „Wolne Chwile” für das IV. Quartal 1916 und zahle an Abonnement 1,25 Mk. (und 24 Pf. Bestellgeld.)

Dokładny adres
zamawiającego

Obige 1,25 Mk. (und 24 Pf. Bestellgeld) erhalten zu haben, bescheinigt.



W środę dnia 4-go października o godz 9-tej wieczorem, zasnęła w Bogu, po długich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja najukochańsza żona, nasza najdroższa matka i babka ś. p.

Juliana z Czarnowskich Wojnowska

o czym donoszą krewnym i znajomym w smutku pogrążeni

mąż, dzieci i wnuki.

Kleszczewko, 4 go października 1916 r.

Eksperta zwłok do kościoła parafialnego w Kłodawie odbędzie się w poniedziałek dnia 9-go października o godzinie 10-tej rano, pogrzeb po żałobniej Mszy świętej.

Furmanki będą w poniedziałek rano o godz. 8 i 9¹/₄ na dworcu w Kleszczewku (Klein Kleschkau.)

A. DENIZOT właściciel szkółek

Luban — Poznań

poleca

wszelkie drzewa i krzewy owocowe i ozdobne, róże, konifery, drzewa alejowe, wysadki na żywopłoty itd. itd.

Gennik ilustrowany na żądanie darmo i opłatnie. — Adres na listy: Denizot Luban (Kreis Posen).

Mały katechizm religii katolickiej dla diecezji chełmińskiej. Wydany za rozporządzeniem arcybiskupa. Cena 30 fen. Z przesyłką 40 fen.

Katechizm (tak zw. „duży”) religii katolickiej dla diecezji chełmińskiej. Trzecie wydanie. Za rozporządzeniem arcybiskupa. W oprawie płóciennej: 50 fen. Z przesyłką 60 fen.

Oba katechizmy te, wydane nakładem biskupa generalnego wikaryatu chełmińskiego w Pelplinie, stanowią ważny podręcznik do nauki religii. Nie powinno ich zatem braknąć w żadnym domu polskim. Wysyłamy za nadesłaniem gotówki. Jako adres do nas wystarczy:

„GAZETA GDANSKA” — Danzig.

Bank Ludowy

E. G. m. u. H.

w Chmielnie

wypożycza pieniądze pod dogodnymi warunkami i przyjmuje takowe (depozyty) za które płać 3¹/₂ i 4 %.

Zarazem prosimy członków na czas

odnowić weksle, płacić udziały, odpłaty i procenta

abyśmy mogli innym zadosyć uczynić.

Ks. Prob. Sadowski. I. Wallerand. L. Reimer.

Papier listowy w teczkach, z pięknymi polskimi nagłówkami. Każda teczka zawiera 5 arkuszy listowych i 5 kopert. Cena teczek tylko 10 fen. Za nadesłaniem 50 fen. i 10 fen. na porto wysyłamy pięć teczek franko do każdej miejscowości.

Kto nadesła 1,— mk. i 20 fen. na porto, otrzyma dziesięć teczek pięknego tego papieru listowego franko. Jako aders wystarczy:

„GAZETA GDANSKA” — Danzig.

Bank Kaszubski

Eingetr. Genossenschaft mit beschränkter Haftung in Wejherowie (Neustadt W.Pr.)

udziela pożyczek

pod bardzo dogodnymi warunkami i przyjmuje

depozyta

placąc od takowych od dnia złożenia do dnia odbioru 4 % do 4¹/₂ % stosownie do wypowiedzenia.

ZARZĄD:

A. Chmielewski.

Stobba.

Bąkowski.

Rola-Extra

perfumowane w kawałkach po 100 egz. najlepszy zastęp mydła toaletowego wysyłam 100 kaw. za 22,50 mk. paczkę pocztową 40 kaw. 10,80 franko za zaliczką — bez kartek — S. Samolinski, Berlin W. 57 Winterfeldstr. 26.

Hemoroidy

zatwardzenie, rany na nogach, ich samoleczenie z preparatami Saw-sana. Dokładne podanie szczegółów z porturyum na odpowiedź.

Stausberg,

Oberhausen, Wilhelmstr. 75.

Proszek do prania

w paczkach funtowych wysyłam skrzynkę 50 funt. za 20 mk. 100 f. 38 mk. niefranko, paczkę pocztową na próbę 5,85 franko za zaliczką.

Mydło

zast. bez tłuszczu w kawałkach, mocno czyszczące niezbędne w użyciu domowym i pralni, centnar 30.— mk., 1/2 ctn. 20,50 mk. niefr. paczkę pocztową na próbę 6,90 mk. franko za zaliczką. Wysyłka odwrotnie bez kartek. Posyłki kolejowe tylko za poprzedniem nadesłaniem gotówki. S. Samolinski. BERLIN. W. 57. Winterfeldstr. 26. (G.62).

Nietylko abonować pismo polskie, ale zachęcać drugich do czytania gazet polskich jest obowiązkiem każdego prawego polaka!

Składajcie oszczędności

w następujących spółkach związkowych:

Berek, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Berek.
Brodnica, Bank, E. G. m. u. H., Strasburg Wpr.
Brusy, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Bruss Wpr.
Bydgoszcz, Bank Bydgoski, E. G. m. u. H., Bromberg.
Bydgoszcz, Bank Przemysłowy, E. G. m. u. H., Bromberg.
Chełmno, Bank, E. G. m. u. H., Culm Wpr.
Chełmża, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Culmsee Wpr.
Chmielno, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Chmielno Wpr.
Czarnków, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Czarnikau.
Czempiń, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Czempin.
Czersk, Bank Czersk, E. G. m. u. H., Czersk Wpr.
Dakowy Mokre, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Dakowy Mokre, Kr. Grätz i. Posen.
Droszew, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Drosenau p. Kotowiecko.
Drzycim, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Dritschmin Wpr.
Dubin, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Dubin.
Gdańsk, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Danzig.
Gębice, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Gembitz Kr. Mogilno.
Gniezno, Kasa Pożyczkowa w Gnieźnie, E. G. m. u. H., Gnesen.
Gniezno, Kasa Ul, E. G. m. u. H., Gnesen.
Golina, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Golina.
Gołub, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Gollub Wpr.
Gołańcz, Bank ludowy dla Gołańczy i okolicy, E. G. m. u. H., Gollantsch.
Gostoczyn, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Liebenau Wpr.
Gościszyn, „Ul”, Spar- u. Darlehenskasse, E. G. m. u. H., Gościszyn Kr. Bomst.
Górzno, Bank, E. G. m. u. H., Górzno Wpr.
Grudziądz, Bank, E. G. m. u. H., Graudenz.
Inowrocław, Bank ludowy, E. G. m. b. H., Hohensalza.
Jaraczew, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Jaratschewo.
Kamieniec, Bank Kółka Włościańskiego, E. G. m. u. H., Kamieniec Bez. Posen.
Kartuzy, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Karthaus Wpr.
Kielno, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Koella Wpr.
Kiecko, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Kietzko.
Kobylin, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Kobylin.
Komórk, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Gr. Komorsk Wpr.
Kostrzyn, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Kotschin.
Koscin, Bank Kupiecko-Przemysłowy, E. G. m. u. H., Kosten Bez. Posen.
Kościerzyna, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Berent Wpr.
Kozmin, Towarzystwo Pożyczkowe w Kozminie, E. G. m. u. H., Koschmin.
Kórnik, Bank ludowy - Volksbank, E. G. m. u. H., Kurnik.
Krobia, Bank ludowy w Krobi: E. G. m. u. H., Kröben.
Krotoszyn, Bank ludowy, zapisana spółka - Volksbank, E. G. m. u. H., Krotoschin.
Kwilcz, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Kwiltzsch.
Lipusz, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Lippusch Wpr.
Lubawa, Bank ludowy, E. G. m. b. H., Loebau Wpr.
Lubichowo, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Lubichow Wpr.
Ludzisko, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Ludzisk p. Markowitz Bez. Bromberg.
Łąkocin, Bank ludowy, E. G. m. b. H., Lonkocin p. Radewitz.
Łęg, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Long Wpr.
Łobżenica, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Lobsens.
Łobżenica, Bank ziemski, E. G. m. b. H., Lobsens.
Margonin, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Margonin.
Miejska Górka, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Görden in Posen.
Mieszków, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Mieschkow.
Mieszkisko, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Marksstädt.
Mosina, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Moschin.
Murowana Goślina, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Murowana Goslin.
Nekla, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Nekla.
Nowe, Bank, E. G. m. u. H., Neuenburg.
Nowe miasto n. D., Bank ludowy zu Neumark, E. G. m. u. H., Neumark Wpr.
Oborniki, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Obornik in Posen.
Odalanów, Kasa Pożyczkowa, E. G. m. u. H., Adelnau.
Ołobok, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Ołobok in Posen.
Osieczna, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Storchnest.
Osiek, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Ossieck Wpr.
Ostroróg, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Scharfenort.
Ostrzeszów, Bank ludowy w Ostrzeszowie, E. G. m. u. H., Schildberg in Posen.
Ottorowo, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Ottorowo Kr. Samter.
Pakość, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Pakosch.
Pelplin, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Pelplin Wpr.
Pempowo, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Pempowo Kr. Gostyn.
Pierzchowiec, Bank, E. G. m. u. H., Portscheiten p. Nikolaiken Kr. Stuhm Wpr.
Pierzchowiec, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Portscheiten p. Nikolaiken Kr. Stuhm Wpr.
Pleszew, Bank Kupiecki, E. G. m. u. H., Pleschen.
Pobiedziska, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Pudewitz.
Pogorzela, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Pogorzela Kr. Koschmin in Posen.
Poznań (św. Łazarz), Bank Pożyczkowy, E. G. m. u. H., Posen.
Puck, Bank Puck, E. G. m. u. H., Putzig Wpr.
Radzyn, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Rehden Wpr.
Rawicz, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Rawitsch.
Rogowo, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Rogowo.
Rogoźno, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Rogasen.
Sieraków, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Zirke a. W.
Skalmierzyce, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Skalmierzyce.
Skarszewy, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Schöneck Wpr.
Sopoty, Bank ludowy - Volksbank, E. G. m. u. H., Zoppot Wpr.
Staniszewo, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Stanislawo Wpr.
Starogard, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Pr. Stargard.
Starytarg, Bank Prywatny - Privatbank zu Altmark, E. G. m. u. H., Altmark Kr. Stuhm.
Stęszewo, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Stenschewo.
Stężycza, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Stendsitz Wpr.
Strzałków, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Stralkowo.
Sulmierzyce, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Sulmierschütz.
Swarzędz, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Schwarsenz.
Środa, Bank ludowy — Volksbank, E. G. m. u. H., Schrimm.
Środa, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Schroda.
Tarnowo, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Schlehen.
Trzew, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Dirschau Wpr.
Trzemeszno, Kasa Pożyczkowa, E. G. m. u. H., Tremessen.
Tuchola, Bank, E. G. m. u. H., Tuchel Wpr.
Tychnowy, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Tiefenau Wpr.
Wąbrzeźno, Bank ludowy, E. G. m. u. H. in Briesen Wpr.
Wejherowo, Bank Kaszubski, E. G. m. u. H., Neustadt Wpr.
Wiele, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Wielle Wpr.
Wieleń, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Filehne a. Ostbahn.
Więcbork, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Vandsburg Wpr.
Wyrzysk, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Wirsitz.
Zbiewo, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Hochstüblau.
Złotów, Bank ludowy — Volksbank, E. G. m. u. H., Flatow Wpr.
Złotów, Bank Parcelacyjny, — Landbank, E. G. m. b. H., Flatow Wpr.

Bracia! Rozszerzajcie „Gazetę Gdańską.”